

ŚWIAT ANIOŁÓW

Intelligentia

W biblijnym liście do chrześcijańskiej wspólnoty w Rzymie, którego autorem jest apostoł Paweł, można znaleźć następujące, pełne zachwytu słowa, które wypowiada on pod adresem Boga: „O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! *Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki!*” (Rz 11, 33-36). Ten szczególny hymn uwielbienia, w którym jak echo powracają natchnione słowa z księgi proroka Izajasza (por. Iz 40, 13), zdaje się być o tyle ważny, że wysławia jeden z najbardziej fascynujących człowieka przymiotów Boga – jego wiedzę i mądrość. Pochwała tego przymiotu wybrzmiewa również w modlitwie autora psalmu 139, który wołał do Boga: „Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swoją rękę. Zbyt dziwna jest dla mnie Twa wiedza, zbyt wzniosła: nie mogę jej pojąć” (Ps 139, 5-6). Ta poznawcza niemoc w stosunku do Boga nie jest jednak wyłącznie indywidualną słabością tego czy innego biblijnego autora. Żaden człowiek nie może nawet marzyć o tym, aby sięgnąć w przepastne głębiny Bożej mądrości i przeniknąć swoim skończonym umysłem chociażby tylko część z tego, co kryje ona w sobie. Dla człowieka Bóg jest i na zawsze pozostanie *Mysterium* – tajemnicą, która nigdy nie zostanie do końca rozwikłana. Mimo to – i to jest właśnie szczególny powód do zachwytu, który można rozpoznać w cytowanych słowach św. Pawła – właśnie w tej tajemnicy będzie mógł kiedyś człowiek w sposób absolutnie szczęśliwy uczestniczyć, radując się oglądaniem Boga twarzą w twarz. Ukazuje to doskonale przykład tych spośród powołanych przez Boga do bytu stworzeń, które niejako na co dzień są z ową tajemnicą w szczególnie sposób zjednoczone, czerpiąc z niej jak z bezdennego źródła wszelkiej prawdy. Tymi stworzeniami są aniołowie.

W swojej książce *Rzecz o aniołach* ks. Melchior Fryszkiewicz pisze: „Bóg jest samą prawdą i źródłem najwyższej znajomości wszechrzeczy. Im ktoś jest bliżej tego źródła prawdy i wiedzy, tym lepiej poznaje prawdę, tym większą posiada wiarę. Anioł, jako czysty duch, stale ogląda Boga. Wpatruje się weń, poznaje Go i poznaje Jego doskonałości, a jednocześnie przenika rzeczy przez Boga stworzone. Poznanie samego Boga jest ograniczone, bo żadne stworzenie nie jest w stanie ogarnąć Go i pojąć. W przypadku aniołów jest ono jednak o wiele doskonalsze od tego, jakie mogą mieć najbieglejsi teologowie na Ziemi. O innych sprawach anioł ma dokładne pojęcia. Zna wszystkie tajemnice filozofii, istotę niebios, własności żywiołów, przymioty istot rozumnych i nierozumnych”¹. Co więcej nie tylko wiedzą, ale i samym sposobem poznawczego ujmowania rzeczywistości anioł wielokrotnie przewyższa największych nawet geniuszy wśród ludzi. „Gdy porównamy rozległość wiedzy aniołów z zakresem naszej – pisze ks. Fryszkiewicz – stwierdzić musimy ogromne ograniczenie naszych, ludzkich możliwości umysłowych, mimo wynalazków jakimi się chlubimy i genialności, którą często sobie przypisujemy. Z trudem i w mozole nabywamy nawet przyrodzone wiadomości, wielu rzeczy nie jesteśmy w stanie zbadać ani pojąć. Aniołowie natomiast potrafią w jednym momencie poznać każdą sprawę i do głębi przeniknąć jej istotę. Do poznania rzeczy niewidzialnych, duchowych nie możemy dojść bezpośrednio – osiągamy to drogą długich studiów nad rzeczami widzialnymi, zmysłowymi. Aniołowie natomiast już z natury swej istoty posiadają znajomość rzeczy niewidzialnych i duchowych.

¹ M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 26.

Poznanie aniołów jest zawsze bezpośrednie, czynne, nigdy nie słabnące”². Próbując określić różnicę, jaka zachodzi między anielskimi a ludzkimi zdolnościami poznawczymi, jeden z największych znawców myśli św. Tomasza z Akwinu, Étienne Gilson, pisał: „Intelekt anioła tak góruje nad naszym ludzkim intelektem, jak byt ukończony i obdarzony formą góruje nad bezkształtną materią. Jeśli nasz intelekt można przyrównać do czystej, niezapisanej tablicy, to intelekt anioła należałoby raczej przyrównać do płótna pokrytego malowidłem, lub raczej do zwierciadła, w którym świetliście odbijają się istoty rzeczy”³.

W tym kontekście pojawia się nieuchronnie pytanie gdzie tkwi źródło tak niezwyklej mocy poznawczej, jaką posiadają aniołowie?. Otóż okazuje się, że ma ono niejako podwójny charakter. Pierwsze źródło to sama natura aniołów, która ze względu na swój duchowy charakter powoduje szczególne konsekwencje w wymiarze poznawczym. Drugie źródło, które niejako dopełnia i uwzniośla poznanie naturalne, to światło łaski, której udziela aniołom bezpośrednio sam Bóg. Obydwa źródła współistnieją ze sobą w ścisłej harmonii, jednakże bardziej podstawowe jest to pierwsze, które, jako stworzona i wpisana w naturę aniołów przyrodzona zdolność intelektualna, wyznacza ich podstawowy sposób poznawczego ujmowania rzeczywistości. Chcąc zatem zrozumieć tajemnicę anielskiej mądrości, trzeba najpierw przyjrzeć się temu, czym charakteryzuje się poznanie aniołów, w perspektywie posiadanych przez nich naturalnych zdolności poznawczych. Mimo bowiem pewnych podobieństw do ludzkiego sposobu zdobywania wiedzy, poznanie to dokonuje się w zasadniczo inny sposób. „W obu wypadkach – podkreśla Étienne Gilson – (...) działa światło Boskie oświecające stworzenie; ale aniołowie i ludzie przyjmują te oświecenia w sposób zgoła odmienny. Podczas gdy ludzie (...) wydobywają to, co umysłowo poznawalne z tego, co poznawalne zmysłowo [czyli swoją wiedzę o świecie czerpią z doświadczenia – A. B.], aniołowie ujmują to bezpośrednio i w sposób czysto umysłowy; przysługuje im więc sposób poznania ściśle odpowiadający miejscu przypadającemu im w całości stworzenia, to znaczy miejscu pośredniemu pomiędzy tym, które przypada człowiekowi, a tym, które przysługuje samemu Bogu”⁴. Próbując określić bliżej ów sposób poznania, Étienne Gilson dodaje, że „nie może on w niczym przypominać procesu abstrahowania, dzięki któremu człowiek ujmuje przedmioty umysłowo poznawalne, ukryte w rzeczach podpadających pod zmysły. Nie może on być również wcale podobny do aktu, dzięki któremu Bóg *jest* przedmiotem poznania i jednocześnie tym, co ów przedmiot poznaje”⁵. Musi to być jednak, jak podkreśla również Gilson, poznanie czysto umysłowe, to znaczy takie, które nie jest z natury związane z ciałem⁶. Zwracał na to uwagę również św. Tomasz z Akwinu, pisząc w swojej *Sumie teologicznej*, że całe poznanie anioła „jest poprzez myśl. Natomiast poznanie duszy jest częścią poprzez myśl, częścią poprzez zmysły”⁷. Zdaniem Tomasza u aniołów istnieje tylko jedna władza poznawcza: myśl. Aniołowie, jak podkreślał, „nie mają ciał związanych ze sobą w sposób naturalny; i dlatego spośród władz duszy mogą im przysługiwać tylko myśl i wola (...). Wymaga tego również i porządek wszechświata – i odpowiada mu to, żeby najwyższe myślące stworzenie było całkowicie i jedynie myślące, a nie tylko częściowo, jak nasza dusza”⁸. Z tego też powodu, jak pisze również Étienne Gilson, „aniołowie (...), którym przysługuje doskonale poznanie prawdy poznawalnej umysłowo, w tej mierze, w jakiej pozwala im ją ujmować właściwy każdemu z nich stopień doskonałości, ujmują tę prawdę w akcie prostym i bez rozumowania; aniołowie są więc prawdziwymi inteligencjami. Ludzie

² Tamże.

³ É. Gilson, *Tomizm*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1998, s. 202.

⁴ Tamże, s. 201.

⁵ Tamże

⁶ Por. tamże.

⁷ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tłumaczenie i komentarze P. Belch, Londyn 1978, t. 4, s. 176, I, 54, 3.

⁸ Tamże, s. 180, I, 54, 5.

natomiast osiągają prawdę poznawalną umysłowo przechodząc od jednego przedmiotu poznania do drugiego i dlatego nie przysługuje im miano inteligencji, ani nawet bytów poznających czysto umysłowo, lecz tylko bytów rozumnych”⁹. W ten sposób, ze względu na przyrodzone zdolności poznawcze, można anioła określić mianem *inteligencji (intelligentia)* i przypisać mu poznanie wyłącznie umysłowe. Pojawia się jednak pytanie, w jaki zatem konkretnie sposób, w praktyce, anioł poznaje rzeczywistość? Odpowiedź brzmi: poprzez wrodzone formy poznawcze...

Aleksander Bańka

Aleksander Bańka

⁹ É. Gilson, *Tomizm*, dz. cyt., s. 246.